

– Ja mam w domu prawdziwego –
pierwszy chwali się Szymonek.

– Mój Azorek jest wesoły,
zakręcony ma ogonek.

To zły pies, bo... straszy koty!

Gdy zobaczy je z daleka,
warczy, szczeka i ujada,
a jak blisko są... ucieka!

Ale wszyscy go kochamy,
może za wyjątkiem babci...

Ona gniewa się, bo wczoraj,
Azor zjadł jej parę kapci!

Na „Dzień Pieska” kupiliśmy

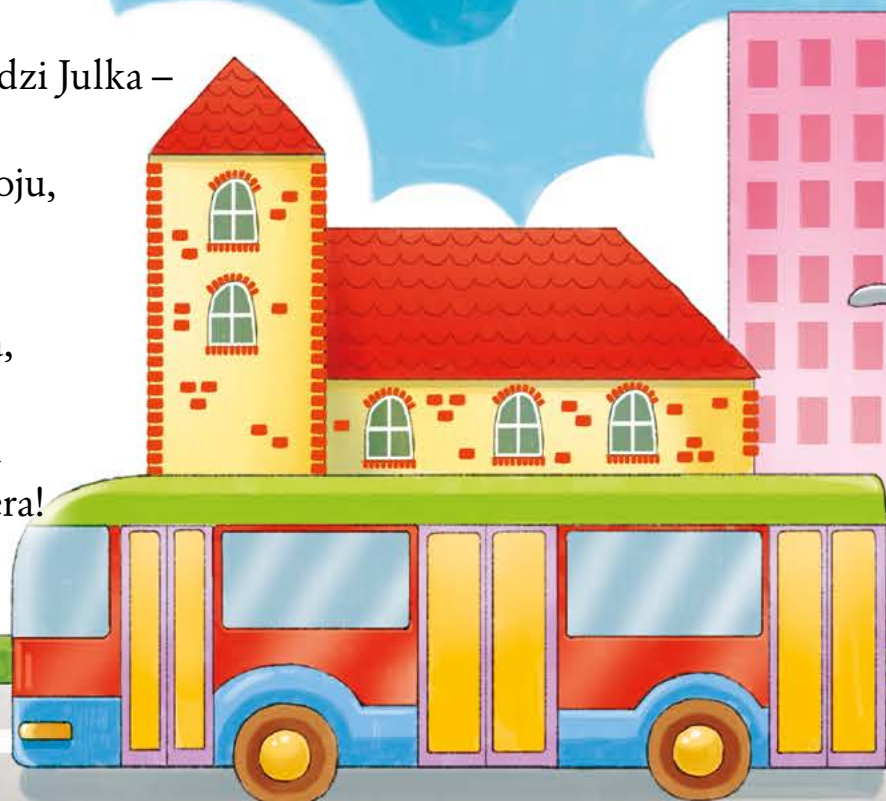
mu obrozę, smycz i kości,
a dla babci nowe kapcie.

Może się przestanie złościć?



– Twój jest brzydki! – twierdzi Julka –
właścicielka pudła, Puszka.
– Puszek ze mną śpi w pokoju,
czasem wchodzi mi do łóżka!

Pudel lepszy jest od kundla,
na pokazy go zabieram...
Dziś, z okazji psiego święta
pójdzie ze mną do... fryzjera!



Jeszcze bardziej zdziwił dzieci
wilczur Aleks, pies Patrycji.
– On podobny jest do wilka
i pracuje... na policji!

Słuch ma dobry, węch wspaniały,
więc złodzieja znajdzie wszędzie...
i dlatego, razem z tatą
pełni dyżur na komendzie.

